Rajdowiec bez prawa jazdy

Napisano dnia: 2018-03-02 15:22:39

GMINA NOWA RUDA. Znany kierowca rajdowy Krzysztof Hołowczyc stracił wczoraj prawo jazdy. Dokument zatrzymał jemu patrol policji wykazując, że znacznie przekroczył prędkość kierowanym przez siebie pojazdem. A oto, co pisze na ten temat sam zainteresowany:

„Jak pewnie wiecie już z mediów wczoraj straciłem prawo jazdy na 3 miesiące. Sytuacja w zasadzie banalna. Jedziemy sobie razem z Maćkiem Wisławskim do Polanicy na spotkanie z klientami pewnego dużego banku. Dojeżdżamy do Nowej Rudy, wspominając sobie nasze niegdysiejsze zwycięstwa odniesione tych okolicach. Jechaliśmy spokojnie, raczej nie szybciej niż 100 km/h. W pewnym momencie dojeżdża do nas z tyłu nieoznakowany samochód policji w wideorejestratorem. Policjanci twierdzą, że według ich zapisu wideo jechaliśmy 113 km/h w terenie zabudowanym i w związku z tym zatrzymują mi prawo jazdy. Tłumaczymy im z Maćkiem, że jesteśmy przekonani, że nie jechaliśmy powyżej 100 km/h, że odczyt to jest ich prędkość a nie nasza, że taka metoda pomiaru nie jest precyzyjna, że są wyroki sądów w tej materii. Pokazujemy, że w radiowozie ciśnienie kół jest sporo za niskie i to też zawyża wskazywaną prędkość. To wszystko na nic. Oczywiście nie zgadzam się na przyjęcie mandatu, uważając, że pomiar był przeprowadzony nieprawidłowo. Nie zmienia to faktu, że zatrzymują moje prawo jazdy.

Nie chcę się usprawiedliwiać, używając jakichś tanich chwytów. Rzeczywiście nie zauważyłem znaku obszar zabudowany, podobnie jak i Maciek, który jako doświadczony pilot jest na wszelkie znaki drogowe bardzo wyczulony. Być może zasłoniła nam go wyprzedzana chwilę wcześniej ciężarówka albo po prostu zagadaliśmy się. Tak, czy owak nie jechaliśmy nadzwyczaj szybko, raczej relaksowo.

To kolejny przykład, jak ta nieprecyzyjna, obarczona wieloma wadami metoda policyjnego pomiaru prędkości, którą łatwo zafałszować choćby naciskając w trakcie pomiaru nawet na kilka sekund pedał gazu w radiowozie, może wywołać dotkliwe sankcje, szczególnie dla kogoś takiego jak ja, kto bez samochodu nie istnieje…”

(abc)